

KURJER WARSZAWSKI.

D. 17. Czerwca. — Rok 1845.

Wtorek.

№ 157.

Jutro, ŚŚ. Marek i Marcecin Męcz.

Deszcz wczoraj rano odświeżył powietrze i ożywił pragnącą ziemię, lecz od południa czas najpiękniejszy sprzyiał, drugiemu dniowi *gonitw*. Tasama prawie liczba widzów co i dnia onegdajszego, pośpieszyła na równiny *Mokotowa*, i zaległa widownię wyciągów. **JO. Xiążę NAMIESTNIK** zaszczycił tę zabawę obecnością swoją. Odbyto kilka *gonitw* o nagrody przez Towarzystwo wyznaczone, w których miały udział i znane już z zwycięstw bieguny i nowo wchodzące w ten zawód konie. O nagrodę Towarzystwa Rsr. 225, dla ogierów i klaczy zrodzonych w Królestwie Polskiem, ze stawką czerw: zł. 5, na mecie 2-werstowej, ścigali się: *Balon* ogier ze stada Rządowego i *Langar* ogier Barona *Keudell*. W pierwszym biegu *Langar* stanął pierwszy, ubiegłszy 2 wersty w min: 2 sek: 49; *Balon* zaś przed dojściem do mety wyskoczył z szranków. W prześcigu, *Langar* zwyciężył, ubiegłszy metę w ciągu m. 2 sek: 55. O nagrodę Towarzystwa puhar srebrny wartości rsr. 150, dla koni krajowych przeznaczoną, ścigali się na mecie 1 $\frac{1}{2}$ werstowej: *Papageno* ogier ze stada Rządowego, *Klaryssa* klacz Barona *Keudell*, i *Lara* ogier Hr: *Alexandrowicza*. W pierwszym biegu *Papageno* stanął pierwszy w 2 m. 2 sek.; *Klaryssa* pozostała o pół konia, a *Lara* w oddaleniu. Prześcig nie miał miejsca, gdyż *Papageno* jako nie mogący otrzymać nagrody (z powodu że jest własnością Rządową) został wycofany. Do wyciągu o nagrodę Towarzystwa rsr. 150 dla koni krajowych, na mecie 3 werstowej, ze stawką czerw: zł. 5, zapisane były: *Doktor* ogier ze stada **JO. Xcia NAMIESTNIKA**, *Arena* klacz ze stada Rządowego i *Langar* ogier Barona *Keudell*. Przy wyruszeniu z miejsca *Arena* zsadziła iedźca i wyskoczyła z szranków; *Langar* stanął pierwszy u mety. Prześcig nie miał miejsca, gdyż *Doktor* został wycofany. *Gonitwę* powyższą poprzedził wyciąg, w którym miały udział konie Hr: *Adama Krasińskiego*, oraz **WW. Juliana Czachowskiego** i *Łączynskiego*; klacz pierwszego wyprzedziła inne. Dwie *gonitwy* włościańskie zakończyły programat zabaw wczorajszych. Do pierwszej stanęli: *Marcin Goś* z Mińska, *Adam Marzasz* z Ratoszyna, *Banaszduk* z Długiego, *Szymański* ze Szczawina, i *Zegar* z Korczewa. W tej *gonitwie* zwycięzca *Zegar*, doleciał mety 1 $\frac{1}{2}$ werstowej w m: 2, sek: 23. Za ten wyciąg przyznano nagrody jak następuje: *Zegarowi* rs. 79, *Banaszdukowi* rs. 50, *Gośowi* rs. 30, *Szymańskiemu* rs. 20, a *Marzaszowi* rs. 10. Do *gonitwy* wałachów włościańskich wystąpiło 7

koni, a między temi konie *Antoniego Siwki* i *Jana Karolaka* z Korczewia, oraz *Jana Nadolskiego*, *Borkowskiego* i *Franciszka Okuj* z Czerniakowa. Wałach dosiadyany przez *Zegara*, który regularnie biegał z wódnikami swoich, dobiegł mety 1 $\frac{1}{2}$ werst: w m: 2 s: 22. Po zamknięciu szranków na rok bieżący, przeprowadzono przed Publicznością zwierzęta uznane za celujące na wystawie dni poprzednich; po czym **JO. Xiążę NAMIESTNIK**, w asystencji *JW. Kuczyńskiego* Prezesa Dyrekcji Wyciągów, otoczony licznem gronem Osób znakomitych, rozdawał nagrody przyznane przez Sędziów za wystawę i *gonitwy*.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. *Teresy Żylińskiej*, w Kościele *Powązkowskim* o godz. 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, na które pozostali Rodzice zapraszają *Krewnych*, *Przyjaciół* i *Znajomych*.

Od jednej osoby jadącej koleją żelazną płaci się: z Warszawy do *Pruszkowa* w powozie klasy *Iszej*, k. 54 (zł. 3 gr. 18); kl: *IIgiej*, k. 36 (zł. 2 gr. 12); kl: *IIIciej*, k. 18 (zł. 1 gr. 6); kl: *IVtej*, k. 12 (gr. 24). Z Warszawy do *Grodziska* w powozie kl: *Iszej*, k. 105 (zł. 7); kl: *IIgiej*, k. 70 (zł. 4 gr. 20); kl: *IIIciej*, k. 35 (zł. 2 gr. 10); kl: *IVtej*, k. 23 $\frac{1}{2}$ (zł. 1 gr. 17). Z *Pruszkowa* do *Grodziska*, jak z Warszawy do *Pruszkowa*. Napowrót także opłata uiszcza się. Dzieci do lat 10ciu płacą o iedną klasę niżej, a w klasie 4tej połowę ceny. Zmiany co do godzin iadzy lub nadzwyczajne kursy, ogłaszane będą w czasie właściwym.

Nakładem i drukiem *S. Orgelbranda* przy ulicy *Miodowej* Nr 496, wyszedł zeszyt 12sty i ostatni *Historji obyczajów i zmysłności zwierząt*, z podziałami metodycznymi i naturalnymi wszystkich ich gromad, kurs czytany w *Ateneum Królewskiem* paryzkim, przez *J. I. Virej*, przekład *Ant. Wagij*; cena całego dzieła w 2ch tomach, zł. 26 gr. 20. Poprzednio wydane go dzieła przez tegoż *Autora* p. t.: *Historja Naturalna rodu ludzkiego* w 4ch tomach, z 10ciu rycinami, jeszcze do stać można po złp. 42.

Zeszłej *Niedzieli* sprzedawano już w *Warszawie* nowalęgi *poziomek*.

Mechanik *JPan Miller* wkrótce wraca do *Wilna*, i codziennie po 2-kroć w ciągu tego tygodnia przedstawia swe mechaniczne widowiska w pałacu *Paca*, to jest o godzinie *Iszej* i 5tej.

Do dziś rano przybyło na *iarmark wełny przeszło* 5,000 centnarów; wczoraj kilka partji rozprzedano; nno-

czniejsze zakupy czynili Kupcy z *Wrocławia*. Są Kupcy z Anglii i Francji. Wełna średnia popłaca od 8 do 12tu talarów wyżej cen zeszłorocznych. Przy licznych zjeździe Fabrykantów i Spekulantów spodziewać się należy, iż na skład prawie nie wełny nie zostanie.

List. — Przesyłając załącznik Redakcji Kurjera Warszawskiego, znalezione przed tygodniem na gruncie Wsi *Regów* w pokładach piasku i łupku wapiennego, naniezione podczas ostatniej powodzi, szczękę zwierzęcą z zębami nadzwyczajnej wielkości, proszę o zasięgnięcie wiadomości od uczonych naszych Badaczów natury, z jakiego to zwierzęcia szczęka powyższa być może. Nadmieniam przytem, iż chłopcy wiejscy, którzy szczękę tę znaleźli, strasząc się nawzajem iakoby szczęką baiecznego wielkoluda, takową potłukli; dwa z niej odłomy i zębów sztuk 5, odzyskałem. Środkowej zaś części, pomimo najusilniejszych poszukiwań, znaleźć nie było można. Jeżeli osobliwość ta (może świadcząca o stworzeniach przedpotopowych), zasługuje na umieszczenie w Gabinetie Zoologicznym Warszawskim, w takim razie chętnie na cel powyższy takową przetrzymam; i jeżeli zaś nie, upraszam Redakcję Kurjera Warszawskiego o zatrzymanie tej szczęki chwilowo, a ja po odbiór takowej zgłosić się nie omieszkać. *Właściciel dóbr Regów w Gub. Radomskiej.* (Tę osobliwość widzieć można w Drukarni Kurjera).

Zeszyt *Iszy Kwiawiaków*, ułożonych na pianoforte i ofiarowanych JWżnej Hrabinie z *Wodziańskich Skarbek*, przez M. Hrabiego *Mięczyńskiego*, opuścił litografię; sprzedaże się we wszystkich Składach nut. Dochód tej sprzedaży przeznaczony został na *Szpital Powiatowy w Włocławku*. Cena zł. 3 gr. 10.

Dla ulżenia mazołu i zatrudnienia przy układaniu tabel i ich linjowaniu, przysposobioną została cała *Rejestratura Gospodarsko-Ekonomiczna*, których to rejestrów jedynie tylko można nabyć w składzie P. Kuhnigk przy ulicy Senatorskiej w domu Petiskusa. Instrukcji zaś o wypalaniu i sprzedaży wódki, iako też książek na rejestra Kassowe, oprócz że w powyższym składzie są do nabycia, lecz także w składach papieru P. Wojczyńskiego w domu Łagiewnickiej obok Ratusza, ale nawet u P. Maguny na przeciw Poczty na Krak.-Przedmieściu.

Mam zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż z powodu zjazdu, Magazyn mój świeżo zaopatrzyłam w rozmaite *ubiory dla Dzieci*, tak dla Panienek iak i Chłopczyków, od urodzenia aż do lat 8 mających. W tymże moim Magazynie można dostać także wszelkich strojów i *kapeluszków damskich*, które podług najnowszych modeli paryzkich i najświeższych żurnalów, zgustem i

akuratnością po cenach umiarkowanych tam się wykonywają. Ulica Miodowa Nr 486. — *Kracińska.*

Z okoliczności licznego zjazdu na iarmark, przypominamy Czytelnikom wytworny Skład towarów galanteryjnych Panów N. S. *Brünner i Spółki* przy ulicy *Nowiniarskiej*. Kto tylko pragnie przywieźć z *Warszawy* iaki miły upominek krewnym lub Przyjaciołom, niechaj nie omieszka wstąpić do tego Magazynu, a znajdzie tam wybór przedmiotów, iaki rzadko natrafić za granicą. Gospodarstwo, moda, przepych, ma tu swoich reprezentantów; przytem znana akuratność tego Handlu, stanowi rękojmię za umiarkowanie ceny.

W tych dniach przybyło do *Warszawy z Gdańska* 9 berlinek naładowanych szynami żelaznymi (reilsami) do dalszej budowy drogi żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*. Obecnie wyładowują te *relse* z *Wisty* przy bulwarku pod spichrzem S. PIOTRA na *Solcu*. Jest to pierwszy transport tegoroczny. Te szyny pochodzą z zakładów sławnych fabryk żelaznych Baroneta Sir J. *Guest* w *Anglii*.

Piękne *Tryki* z czystej krwi hiszpańskiej po matkach i trykach z sławnej owczarni Hr. *Wróna* w *Gross Hörtitz* pochodzące, a w owczarni dóbr *Krzewińskich* J. O. Xięcia *Maxymiljana Jabłonowskiego* w *Gub: Wołyńskiej* dziedzielnicy, zrodzone; okazywane były przy iarmarku tegorocznym i zyskały zupełne pochwały znawców. Szczególnie pięknym jest tryk zwany *Espartero*.

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* po *Banochciach przeciętych*, przywołani Wszyscy, i powtórnie J. *Panna Piasecka* i J. *Zółkowski*; po powtórnym *Mazurze w Weselu* w *Ojcowie*, przywołana J. *Pani Turczynowiczowa*. Między aktami, Orkiestra grała nowego *Mazura* kompozycji J. *Taruńskiego*, Dyrektora tejże Orkiestry, a Zaawcy bardzo chwalili to dzieło.

Iarmark na wełnę w *Dreznie* w dniu 9 i 10m b. m. odbyty, był równie ożywiony iak iarmarki w *Wrocławiu*, *Landsbergu* i *Poznanu*. Sprzedaże nasąpiły po cenach podwyższonych w takim samym stosunku iak i na tamtych.

Anglja. — Królowa 6go b. m. wyprawiła w pałacu *Bukingham* bal kostiumowy, na którym wszyscy Goście ukazali się w kostiumach z r. 1740 do 1750. Ich liczba dochodziła 1,200, między niemi Ciało dyplomatyczne i najznakomitsi cudzoziemcy będący w *Londynie*; każdy przybył w mundurze lub kostiumie swojego narodu z owych czasów. Szlachta ang: ukazała się w kostiumach rodzinnych naśladowanych dokładnie podług istniejących portretów; wojskowi mieli także mundury z owych czasów; i tak: Xiążę *Wellington* ukazał się w mundurze Xięcia *Kumber-*

land, Hrabia *Kardyan* w mundurze 11go pułku dragonów z bitwy pod *Kulloden*. Królowa i Xę *Albert* rozpoczęli bal z swoimi gośćmi, Xciem i Xną *Nemours* (Nemur). Orkiestrą dyrygował *Musard* (Muzar); następnie dwór miał wyiechać z swoimi gośćmi do *Windsoru*. — Obecnie ministerstwu handlu przedstawiono plany do Kolei żelaznych, których długość razem doszłaby 8,080 mil angz. — Dziennik *Herald* porównywa flotę angz: woienną z francuzką i wykazuje, że pierwsza liczy 140 statków z siłą 34,500 koni, francuzka zaś 103 statki z siłą 28,000 koni. — W *Hiszpanji* skonfiskowano wiele gazet, które zawierały abdykację *Don Karola*.

Francja. — Wiadomo, iż wysłano Admirala *Cecile* (Sesyl) do wyspy *Basilan*, celem ukarania *Malajczyków* za zamordowanie oficera francuz: Pana *Menars*; pismo opozycyjne zapewnia, że *Malajczycy* za doznaniem kłeski gotowi byli wyspę władzy francuz: ustąpić, lecz Admirał zaczekał, aż P. *Guizot* (Gizo) na to zezwoli. — P. Minister skarbu oznaczył zwyczajny budżet wydatków na rok przyszedły na 1302¹/₂ miliona fr. Komisja budżetowa życzy ten budżet zmniejszyć o 5¹/₂ miliona fr. — Król *Pruski* przysłał złoty medal zaśluzgi Panu *Bonaehose* (Bonszon) za dzieło o reformacji. — Admirał *Laplace* (Laplas) Dowódzca eskadry francuz: w *Antylach* 19go Kwiet: zawiął fregatą *Audromaka* do przystani *Portoriko*; w iego towarzystwie znajdowały się kórweły *Naiada* i *Grzmot*. Hrabia *Mirasol* Gubernator *Portoriko* dał świetną ucztę dla Admirala i iego Sztabs-Oficerów. — W końcu b. m. Izba Deputowanych ma ukończyć swoje prace. — Minister marynarki 9go b. m. miał zażądać od Izby Deputowan: kredytu 10 milionów fr. na umieszczenie eskadry przy brzegach *Afryki* przeciw handlowi niewolnikami. — Xztwo *Nemours* (Nemur) za powrotem z *Londynu*, udadzą się do obozo do *Bordo*. — Od czasu abdykacji *Don Karola* uważają ruch nadzwyczajny między wychodzcami *Karlistowskimi*, władza francuz: ma na nich baczne oko. — Tytuł Hrabiego *Montemolina*, którego używa teraz Syn *Don Karola*, podług prawa *salickiego* należy się hiszpańskiemu Xciu Następcy. — P. *Thiers* uda się do *Lill* do krewnych swojej małżonki. — P. *Kortina* były Prezes hiszp: Kortezów i Minister spraw wewn: za reiencji *Espartera*, nabył wiejskie mieszkanie w bliskości *Baiony*. — Rząd francuzki miał zgodzić się z angielskim, względem przeskodzenia wcieleniu *Texas* do Stanów Zjednocz.: — W *Lugdunie* znowu *Rodan* gwałtownie wezbrał. — W. Xnę Następca *Badeński* otrzymał wstęgę orderu legji honorowej. — Upiększą w *Luwrze* apartamen-

ty *Henryka IV*. które znajdują się między muzeum egipskiem i hiszpańskiem. Mówią, że Królowa angielska zajmować będzie te pokoje, jeżeli zamierzona przez nią podróż do *Paryża* przyjdzie do skutku. Tym sposobem będzie mogła udać się do *Tulerji* przez szereg pokoi i galerji, najdłuższy pewnie, jaki istnieje gdziekolwiek w świecie.

Ze Lwowa. — Między fantami składanemi na Loteryją mającą odbyć się na wsparcie zniszczonych tegoroczną powodzią, odznacza się obraz wyobrażający ścięcie *Sgo Jana*, po mistrzowsku wykonany przez W. Pannią *Helena Turkutową*. — Wirtuoz *Samuel Kossowski* znowu swym koncertem na basetli zadawał wszystkich słuchaczów.

Rozmaitości. — Gazety *Neapolitańskie* z uniesieniem wspominają o nowej oryginalnej triadzi, napisanej przez *Giacinto del Sivo* p. t. *Florinda Algisiras*, i porównywiają go z nieśmiertelnym *Alfjerim*. — *Sława jest drogą*. Sławny *R.....* podróżował raz z sławym długo-włosem Fortepjanistą. Każdy z Artystów przyjął na siebie część wydatków do czasu ogólnego obrachowania się. *R.....* płacił za konie pocztowe, i rachunki w Hotelach; Fortepjanista płacił koszt koncertów. Za przybyciem do umówionego celu podróży, *R.....* pokazał swój rachunek dochodzący summy dość znacznej, i zdziwił się niemało, gdy na rachunku kolegi zaraz z góry ujrzał wyszczególnienie: «W *Mnichowie* za entuzjazm 200 zł.» Podobny wydatek notowany był w każdym miesiącu, tak, iż summa ogólna za entuzjazm dochodziła 3,000 zł. «To cię zadziwiał?» rzekł Fortepjanista, «nie znasz więc tajemnicy zjednania sobie kolosalnych oklasków. Sądziś może, iż w przejeździe bezpłatnie napotyka się na taki entuzjazm? W *Mnichowie* wyprzgnięto nam konie, i silni wielbiciele ciągnęli nasz pojazd. W *Frankforcie* mieliśmy serenady. W *Dreznie* przyjęto nas mową deputacji. W *Berlinie* uczczono nas wiewatami; wszędzie nas tłum ludzi otaczał, i może to wszystko przypisywałeś twoim zasługom? Jakżeś próżny, mój Przyjacielu! Chcąc mieć podziwienie, podziwienie głośne, trzeba je opłacać. O nic, nie ma hałas. Sława jest komedią i wymaga też kosztów tejsze, wydatków na statystów i dekoracje. Koszt ten może dochodzić 3,000 zł.; ale sztuczny ten entuzjazm, sprowadza tłumy do naszych koncertów i sownie się odplaca. Tym sposobem wznieca się uwagę i dosięga honorów. Trzeba na tym świecie zasiewać, aby zbierać.» *R.....* zapłacił swoją część za entuzjazm, ale postanowił na przyszłość przyjmować tylko entuzjazm bezpłatny. — W górach *Pirenejskich* znowu śnieg padał.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Albert Jan Kup: z Petersburga; Bodstein Adolf Kup: z Wrocławia; Ciechanowiecki Rudolf Oby: z Wiednia; Kortezyz Ant: Oby: z Szwarzarji; Kempner Alex: Oby: z Berlina; Magnus Alex: Radea Stanuz z Rygi; Twardowski Edw: Oby: z Wiednia. (G.P.)

DONIESIENIA.

Na żądanie Opieki nieletnich i pełnoletnich SSrów niegdy Jana Koperskiego Sędziego Apelacji, sprzedane zostaną w dalszym ciągu, drogą licytacji publicznej przed podpisanym Rejentem d. 6/18 b. m. o godz: 4 po południ., na placu Krasiańskim. Karetą, Sanki fabryki rossyjski., Wóz szybowany, i 3 Obrazy olejne pedzła znakomitych Malarzy, do spadku otwartego po tymże s. p. Janie Koperskim należące, za gotowe w moniecie zaraz po przybicu płacić się mające pieniądze. *Mastowski, Rejent.*

AGRONOM wykwalifikowany lat kilkanaście w kraju i zagranicą praktykujący, posiadający język niemiecki, mający za sobą chlubne świadectwa, a w potrzebie mogący mieć rekominią, życzy sobie w dobrach znacznych przyjąć stosowne wyższe obowiązki, najkródszej trzyletnie. Potrzebujący z podobną wejść w układy, raczy odezwę swą nadesłać do domu Nr 2257 przy ulicy Nalewki, do Komisarza Policji Cyrk: 4go.

Ktoby miał do zbycia **WIEŚ** małą, blisko Warszawy, na lewym brzegu Wisły położoną, z dobrmi gruntami, zabudowaniami dostatecznymi i lasem na potrzebę; raczy zostawić swój adres w Drukarni Kurjera.

W **KANTORZE** urządzania Dóbr, Lasów i Techniki Gospodarskiej przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw pałacu Zamojskiego, obok Resursy Nr 471, dostać można różnych **NASION** gospodarskich, iako to: Koniczny czerwonej, białej, Rajgrasu, Trawy S. Tymotensza, Krzyczy, Jęczmieniu angielski., hmalajskiego i t. d — Tam również rozmaici uzdatnieni Oficjalisci, iako to: Rządcy Dóbr, Ekonomowie, Wojci, Leśni, Gorzelnicy, szukający posad od tegoż S. Jana, i zaszczytne świadectwa posiadający, wskazani być mogą.

BUCHALTER, zarazem były Rachmistrz i Kontroler przy znacznych Zakładach Fabrycznych, posiadający używane języki zagraniczne, życzy być umieszczony tu w kraju lub Cesarstwie przy iakichkolwiek wielkich przedsięwzięciach przemysłowych, handlowych lub ekonomicznych. Przez wieloletnią bowiem praktykę, doszedł możliwości, przez nową komplikacją rachunkowości buchalterycznej i ściślejszą kontrole, iednocześnie sam zastąpienia kilku Oficjalistów. Potrzebujący, zechcą swój adres lit: AFB. oznaczony do Handlu P. J. K. Cieplichowicza (dawniej Antonin) przy ulicy Krak.-Przedm: Nr 457, nadesłać.

Sa do wypuszczenia w 3ch lub 6cio-letnią **Dzierżawę DOBRĄ**, o mił 5 od Warszawy. Wysiewu oziminy korcy 130; przytem Młyn wodny. Wiadomość pod Numerem 1316 przy ulicy Nowy Świat, u Właściciela Domu.

KUPNO CEBUL KWIATOWYCH. Ogrodnik z biegłości w swej sztuce, osobliście i zaszczytnie mi znany, który miał zlecenie nabyć w Hollandji na swój rachunek znaczną partję Cebul Kwiatowych, pisze mi teraz z Harlemu, iż zakupił dla mnie całe półko Hycyntyów i innych Cebulek Kwiatowych. Aient moją sam widział te Kwiaty wznoszące. i ich przesyłaniem aż do połowy Września r. b. sam trudnić się będzie; przeto iestem w stanie dostarczyć Amatorom tych kwiatów nie tylko w najpodobniejszych wyborze i najlepszych gatunkach, ale także po cenach bardzo niskich. Wyglądam tem wczesniejszych na nie obstalunków, o ile dostawienie tych Cebulek odbywać się będzie podług po-

rządkowego Nru samego zapisywania w moim Kantorze urządzania Dóbr, lasów i techniki gospodarskiej przy ulicy Senatorskiej, Nr 471, gdzie zarazem Cennik przejrzany być może.

Dr Franc. Betzhold.

Zgubiony KLUCZ, odebrać można w Drukarni Kurjera.



Jest do sprzedania kilka **BILLARDÓW** wraz z kłiami, w najnowszym gustie wystawionych, z pomierną cenę; życzący nabycia, zgłosić się raczy pod Nr 794 przy ulicy Elektoralnej, w domu Flintowej, u P. Schródera.



Potrzebna jest **SUMMA** zł. 24,000, na 1szy Nier hipoteki, przy ulicy pryncypalnej. Wiadomość u Fryzjera Przybylskiego, obok Ratusza, bez pośrednictwa Faktorów.

Otrzymałszy świeży mady transporcik **BULJONU** wołyńskiego w komis, pośpieszam Szan: Amatorów zawiadomić, iż takowego w każdym czasie nabyć można po cenie miernej w mieszkaniu moim przy ulicy Miodowej Nro 481 (iako tablica wskazuje) wprost muru Kapucynów na 2 piątrze od fronta. Tamże są do nabycia Zarządce środki od bólu Zębów i na wzmocnienie tyelcze, od fluxji, reumatyzmu, na odciśki na odmrożenia, od róży i na rany. *J. Thomain.*



KARETA podwójna do miasta, w dobrym stanie, z wolnej ręki, do sprzedania. Wiadomość od 8 do 12 z rana, pod Nr 1346 B, ulica Mazowiecka, u Struza Michała.

Z rana do godz: 12tej, i od 3ciej do 6tej po południu, najpewniej zastać mnie można w mieszkaniu moim przy ulicy Krak.-Przedmieście Nro 446, naprzeciw Odwachu.

K. F. Lebrecht, Dentysta honoro: M. Warszawy.

Wczoraj z rana, przechodząc przez ulicę Długą, plac i ogród Krasiańskich, i Dykierta, zgubiona została **BRANSOLETKA** złota, do połowy wysadzana drobnymi granatkami wężykiem, przez węzełki którego przekręca się złota emalowana wstążka. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 588 na 2m piątrze od frontu przy ulicy Długiej, za przyzwolitą nagrodą.

Osoba posiadająca francuzki, niemiecki i polski język gruntownie, życzy miejsca do **KONWERSACJI**. Mieszka przy ulicy Dzikiej pod Nr 2323, na 1m piątrze, w podwórzu na lewo, pierwsza sieni.



Dnia 13 b. m. zginął **PIESEK** kasztanowy; z gatunku wyżów, młody, mający miesiąc 3; łaskawy znalazca raczy oddać do domu Łaszczyńskich przy ulicy Długiej, do Fabryki Koszyków, za przyzwolitą nagrodą.

Dzisiaj rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 13.

TEATR ROZMAITO. Jutro, 48my raz *Pamiętniki Szatana*. 5ty raz *Mq2* i *Artysta*.

Jutro u *Matiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Kurczęta, Raki, Szparagi, Chłodnik, Kurczę po wiedenski z groszkiem, Pieczeń barania, rzymska i cielęca, Kotlety w papilot, Frykando, Potrawa z pulard i mostków, Osóz, Zrazy. — Obiad: Zupa szczawiowa, Rosół, Sztuka mięsa, Muszczki z kalafiorami, Sztufada, lub Cielęcina i Szarłota.

Zawiadamia się Szan: Publiczność, iż **TRAKTJERNIA** z pod Nru 509, przeniesiona została pod Nr 524 przy ulicy Podoła.